

# Protokół

## 8. posiedzenia, III. sesyi, VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego z dnia 1. marca 1907.

Początek o godzinie 10 minut 20 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Mycielski, ks. Wiktor Mazikiewicz.

Obecnych posłów 127.

Ze strony Rządu: e. k. Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół 6 posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów, protokół 7 posiedzenia złożony jest w biurze sejmowem do przejrzenia.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyi wniesionych po dzień 1. marca 1907 roku, które przydzielono następującym komisjom, a mianowicie:

Komisji budżetowej L. s.: 1441, 1449, 1453—1457, 1460, 1461, 1464—1473, 1475 do 1484, 1487, 1511, 1512, 1514, 1517,

1519, 1522—1526, 1528—1532, 1534, 1537, 1539—1541, 1543—1547, 1549, 1554, 1555.

Komisji szkolnej L. s.: 1428, 1430, 1452, 1458, 1488—1490, 1509, 1510, 1513, 1515, 1518, 1535, 1536, 1551.

Komisji gminnej L. s.: 1451, 1486, 1533, 1538, 1542.

Komisji petycyjnej L. s.: 1442, 1485.

Komisji administracyjnej L. s.: 1429, 1459, 1474, 1520, 1521.

Komisji gospodarstwa krajowego L. s.: 1516.

Komisji drogowej L. s.: 1439, 1448, 1463.

Komisji podatkowej L. s.: 1438, 1450.

Komisji kolejowej L. s.: 1440, 1443 do 1446, 1462, 1550.

Komisji przemysłowej L. s.: 1527.

Komisji sanitarnej L. s.: 1447, 1548.

Po odczytaniu petycyi L. s. 1448 Urzędu gminnego w Uhercach o subwencyę na budowę mostu na rzece Olszance, przemawia p. Staruch, popierając tę petycyę.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. s. 1458 mieszkańców Chyrowa i posady chyrowskiej w sprawie obsadzenia posady nauczyciela przy szkole żeńskiej w Chyrowie, przemawia p. ks. Jaworski, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. s. 1476 Wydziału Towarzystwa ruskich rzemieślników „Zoria“ we Lwowie o zapomogę, przemawia p. Mogilnicki, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. s. 1487 Zwierzchności gminnej we Wronowicach o zapomogę na pokrycie kosztów leczenia Maryanny Szomek, przemawia p. Potoczek, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. s. 1528 gminy m. Pilzna o uwolnienie od niszczenia datku na płacę nauczycieli, przemawia p. Buynowski, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. s. 1538 gminy Cisiec w sprawie czyszczenia kanałów kolejowych w obrębie gminy, przemawia p. Szwed, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. 1542 mieszkańców ulicy Potocznej i Garbarskiej w Knihininie i Stanisławowie o zabezpie-

czenie rowu granicznego, przemawia p. Huryk, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. s. 1543 Wydziału Filii ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Stanisławowie o zapomogę dla bursy szkolnej, przemawia p. Huryk, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Po odczytaniu petycji L. s. 1546 Franciszki Bojkowskiej, wdowy po portyerze Wydziału krajowego, o zapomogę, przemawia p. Bojko, popierając tę petycję.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycji, które przydzielono odnośnym komisjom jak wyżej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego Marszałek udziela głosu p. Michalskiemu.

P. Michalski imieniem komisji petycyjnej wnosi, ażeby przydzielone tej komisji petycje: ls. 148 Maryi Zajączkowskiej o zaopatrzenie wdowie i ls. 176 Maryi Strzeleckiej o dożywotnią pensję i kwartał pośmiertny odesłać do komisji budżetowej, a petycję ls. 1154 magistratu m. Buczacza o wynagrodzenie za ułożenie chodników do komisji drogowej.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek, głosując oddzielnie nad każdą petycją z osobna.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego pierwszym punktem jest:

Ciąg dalszy rozpraw nad sprawozdaniem komisji szkolnej w sprawie zmiany ustawy o Radzie szkolnej krajowej.

Marszałek udziela głosu mowcy generalnemu przeciw wnioskowi komisji p. Oleśnickiemu.

Przemawia p. Oleśnicki.

Marszałek udziela głosu mowcy generalnemu, za wnioskiem komisji p. Tomaszewskiemu.

Przemawia p. Tomaszewski.

Przemawia p. sprawozdawca.

Izba odrzuca wnioszek p. Mogilnickiego na przejście do porządku dziennego nad wnioskiem komisji.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. Władysław Leopold Jaworski czyta:

### §. 1.

Artykuły II. i III. ustawy krajowej z dnia 15. lutego 1905 Dz. u. kr. Nr. 39. o Radzie szkolnej krajowej uchyla się w ich brzmieniu obecnem, a będą Brzmieć, jak następuje:

Artykuł II. Rada szkolna krajowa sprawować ma zarząd szkół i zakładów wychowawczych pod względem pedagogiczno-dydaktycznym i ekonomiczno-administracyjnym w obrębie obowiązujących ustaw i rozporządzeń.

Do jej zakresu działania należy w szczególności:

1. przedstawianie wniosków do Najwyższej nominacji inspektorów szkolnych krajowych.

2. celem Najwyższej nominacji dyrektorów szkół średnich, państwowych szkół przemysłowych i wyższych szkół handlowych (akademii handlowych) przedstawianie terna, na podstawie którego następuje za mianowanie, oraz przedstawianie wniosków o przyznanie wyższej rangi, przeniesienie i pensjonowanie tych dyrektorów.

3. mianowanie inspektorów szkolnych okręgowych, dyrektorów i nauczycieli szkół ludowych, nauczycieli szkół średnich oraz

szkół handlowych i przemysłowych, przełożonych oddziałów zawodowych w państwowych szkołach przemysłowych, dyrektorów szkół zawodowych poszczególnych gałęzi przemysłu i państwowych szkół rzemieślniczych. wreszcie służby zajętej przy wszystkich szkołach państwowych podlegających Radzie szkolnej krajowej, z zachowaniem przepisów ustaw a w szczególności praw zastrzeżonych Ministrowi wyznań i oświaty w ustawach państwowych z 8. czerwca 1892 Dz. u. p. Nr. 92 i z 19. września 1898 Dz. u. p. Nr. 173, 174 i 175 co się tyczy przyznawania inspektorom szkolnym okręgowym wyższej rangi, co się tyczy traktowania ich według przepisów obowiązujących każdorazem nauczycieli szkół średnich i co się tyczy postanowienia, że nominacja ich stała ma być zależną od najwięcej trzechletniej służby prowizorycznej, co się tyczy przyznawania dyrektorom i nauczycielom wyższej rangi i zaliczania poprzednich lat służby do stabilizacji i celem podwyższenia płacy.

4. z zachowaniem przepisów ustaw, a w szczególności praw zastrzeżonych Ministrowi wyznań i oświaty w ustawach państwowych z 19. września 1898 dz. u. p. Nr. 173 do 175 co się tyczy wstrzymania dodatku pięcioletniego dyrektorom i nauczycielom państwowych szkół średnich, seminarjów nauczycielskich żeńskich i męskich i szkół przemysłowych.

a) zatwierdzanie w zawodzie nauczycielskim. przyznawanie dodatków pięcioletnich względnie wyższych stopni płac, udzielanie urlopów, przenoszenie, pensjonowanie inspektorów szkolnych okręgowych, dyrektorów i nauczycieli szkół ludowych, nauczycieli szkół średnich oraz szkół handlowych i przemysłowych, przełożonych oddziałów zawodowych w państwowych szkołach przemysłowych. dyrektorów szkół zawodowych poszczególnych gałęzi przemysłu i państwowych szkół rzemieślniczych, wreszcie służby zajętej przy wszystkich szkołach państwowych, podlegających Radzie szkolnej krajowej;



b) przyznawanie dodatków pięcioletnich, udzielanie urlopu i przenoszenie nauczycieli głównych seminariów nauczycielskich męskich i żeńskich oraz nauczycieli szkół ćwiczeń;

c) przyznawanie dodatków pięcioletnich oraz udzielanie urlopu dyrektorom szkół średnich, państwowych szkół przemysłowych, wyższych szkół handlowych (akademii handlowych) i seminariów nauczycielskich męskich i żeńskich.

5. W obrębie ustaw obowiązujących układanie a po uzyskaniu przyzwolenia Ministra wyznań i oświaty przeprowadzanie planów naukowych i regulaminów szkolnych i naukowych dla wszystkich szkół Radzie szkolnej podlegających.

6. Układanie względnie ocenianie projektów ustaw w sprawach nstawodawstwa szkolnego galicyjskiego. Należy je przedkładać Ministrowi wyznań i oświaty.

7. Zatwierdzanie książek szkolnych i środków naukowych dla szkół średnich, seminariów nauczycielskich, szkół handlowych i przemysłowych, przyczem pozostaje nie naruszone prawo, przyznane Radzie szkolnej krajowej Najwyższem postanowieniem z 25. czerwca 1867 wskazywania tekstów naukowych dla szkół ludowych. Książki do nauki religii mogą jednak dopiero wówczas otrzymać zatwierdzenie Rady szkolnej krajowej, jeżeli zostaną uznane za dopuszczalne przez właściwą wyższą władzę wyznaniową.

8. Układanie rocznego budżetu szkół ze skarbn państwa lub z funduszu krajowego utrzymywanych lub zasilanych, a Radzie szkolnej krajowej podlegających.

9. Ogłaszanie corocznego sprawozdania o stanie szkół Radzie szkolnej krajowej podlegających.

Artykuł III. W sprawach podległych jej szkół i personalu jest Rada szkolna krajowa instancją pierwszą, względnie wyższą, o ile Władze jej podwładne w kraju dla

rozstrzygania tych spraw w niższej instancji są powołane.

Od orzeczenia Rady szkolnej krajowej służy stronom rekurs do Ministerstwa wyznań i oświaty w ciągu dni czternastu, które liczą się od dnia następnego po doręczeniu orzeczenia.

W sprawach dyscyplinarnych inspektorów szkolnych okręgowych, dyrektorów, nauczycieli i sług, Radzie szkolnej krajowej podległych, nie jest jednak rekurs do Ministerstwa wyznań i oświaty dopuszczalnym w tych przypadkach, w których orzeczenie brzmi na karę nagany. To samo stosuje się do kar porządkowych.

Rekurs wniesiony być ma do Rady szkolnej krajowej bezpośrednio i ma moc wstrzymującą, o ile ustawa inaczej nie stanowi. Bliższe szczegóły co do wniesienia rekursu będą określone w drodze rozporządzenia.

Przemawia p. Stapiński.

Przemawia p. Oleśnicki i stawia następujące poprawki:

1) w ustępie 2. zamiast słowa „terna“ umieścić słowo „wniosku“;

2) w ustępie 3. opuścić słowa „inspektorów szkolnych okręgowych“;

3) w ustępie 4. a) opuścić słowa „nauczycieli szkół średnich“;

4) w artykule III. ustęp trzeci od słów „w sprawach dyscyplinarnych“ do słów „kar porządkowych“ cały opuścić.

Marszałek poddaje do poparcia poprawki p. Oleśnickiego, które odczytuje.

Izba oddzielnie głosząc nad każdą poprawką p. Oleśnickiego z osobna, żadnej z nich nie popiera.

Marszałek udziela głosu wiceprezydentowi Rady szkolnej krajowej p. Płażkowi.

Przemawia wiceprezydent Rady szkolnej krajowej p. Płażek.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca poczem Izba uchwała §. 1. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

§. 2.

Postanowienia ustaw krajowych, o ile sprzeczne są z powyższymi postanowieniami, tracą moc obowiązującą.

Izba bez rozprawy uchwała §. 2. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta:

§. 3.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi wyznań i oświaty.

Izba bez rozprawy uchwała §. 3. zgodnie z wnioskiem komisji.

Sprawozdawca czyta tytuł i ustęp ustawy.

U s t a w a

z dnia . . . . . o Radzie szkolnej krajowej.

Za zgodą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam, co następuje:

Izba bez rozprawy uchwała tytuł i wstęp ustawy, zgodnie z wnioskiem komisji.

Przed przystąpieniem do trzeciego czytania tej ustawy Marszałek udziela głosu p. Oleśnickiemu.

Przemawia p. Oleśnicki i składa następujące oświadczenie:

Mającą być uchwaloną ustawa o rozszerzeniu kompetencji rady szkolnej krajowej ma być pierwszym aktem prawodawczym galicyjskiego Sejmu, który ma być dokonany drogą wyłomu w prawodawczej kompetencji austriackiej rady państwa na podstawie uchwalonej w r. 1906 rezolucyi w przedmiocie rozszerzenia autonomii krajów.

Uważając ten wyłom za niensprawiedliwiony nawet treścią tej rezolucyi, a tem samem ustawę tę za przekraczającą ramy

kompetencji ustawodawstwa krajowego, a z drugiej strony upatrując wobec istniejących stosunków i politycznego położenia narodu ruskiego w Galicyi, pozbawionego głosu i w krajowej reprezentacji i w organizacji administracji w każdym rozszerzeniu autonomii kraju nowy środek osłabienia i pozbawienia praw narodu ruskiego, środek ostry i szczególnie niebezpieczny i w pierwszym rzędzie na polu szkolnictwa, wykazującym cały bezmiar krzywd, bezprawia i pogwałceń praw ruskiego narodu — my ruska reprezentacja sejmowa oświadczamy, że w tym kierunku rozszerzenia autonomii kraju i kompetencji galicyjskiego Sejmu idącym wnioskom jesteśmy zasadniczo przeciwni i wszystkie te wnioski wedle sił naszych będziemy zwalczać, a w szczególności co do ustawy o rozszerzeniu kompetencji rady szkolnej krajowej, w której to sprawie stoimy zasadniczo zawsze za rozdziałem jej na polską i ruską sekcję ulegamy dziś tylko liczebnej polskiej większości Sejmu, a zakładając przeciw tej ustawie inieniem całego narodu ruskiego stanowemy i gromki protest nie weźmiemy udziału w jej trzecim czytaniu.

Po zamknięciu rozprawy Izba uchwalwszy na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania, tej ustawy bez czytania uchwała następnie bez rozprawy jednogłośnie powyższą ustawę w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Dąbrowie na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone następującym wnioskiem:

Reprezentacji powiatowej w Dąbrowie zezwala się pobierać w roku 1907 na cele powiatu, dodatki powiatowe w wysokości 44% od państwowych podatków bezpośred-



nich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 10% ustawowego dodatku na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Uchwalwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania, przyjmuje Izba powyższą uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Wereszezyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone następującym wnioskiem.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacji powiatowej w Tarnobrzegu zezwala się pobierać w r. 1907 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 60% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego a to obok 10% ustawowego dodatku na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Izba uchwała powyższy wniosek bez rozprawy.

Uchwalwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania, przyjmuje Izba powyższą uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Czortkowie na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Wereszezyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone następującym wnioskiem.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacji powiatowej w Czortkowie zezwala się pobierać w roku 1907, dodatki powiatowe w wysokości 46% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto dochodowego a to obok 10% ustawowego dodatku na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Uchwalwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania, przyjmuje Izba powyższą uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Tłumaczu na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich

Sprawozdawca p. Wereszezyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone następującym wnioskiem.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Reprezentacji powiatowej w Tłumaczu zezwala się pobierać w r. 1907 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 46% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto dochodowego a to obok 10% dodatku ustawowego na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Marszałek otwiera rozprawę nad powyższym wnioskiem Wydziału krajowego.

Przemawia p. Stapiński.

Po zamknięciu rozprawy, sprawozdawca zrzeka się głosu.

Izba w głosowaniu uchwała powyższy wniosek.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania, przyjmuje Izba powyższą uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje :

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Rudnik (powiat Nisko) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej ustawy:

### U s t a w a

z dnia . . . . o zezwoleniu gminie Rudnik (powiat Nisko) na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych, piwa i miodu.

Zgodnie z uchwałą Sejmiku Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje :

#### Art. I.

Gminie Rudnik zezwala się pobierać od wejścia w życie niniejszej ustawy do końca r. 1910 opłaty gminne od niżej poszczególnionych napojów w gminie wyrabianych lub w jej obręb wprowadzanych i w niej zużywanych według następującej taryfy :

1) Od jednego hektolitru spirytusu, którego zawartość alkoholu da się oznaczyć stu-stopniowym alkoholometrem po 11 kor.

2) Od jednego hektolitru rozolisu, likieru, ramu, araku, śliwowiecy, esensyi ponczowej i innych słodzonych napojów spirytusowych, których zawartość alkoholu nie da się oznaczyć stu-stopniowym alkoholometrem po 11 koron.

3) Od jednego hektolitru piwa po 1 K.

4) Od jednego hektolitru miodu po 10 K.

#### Art. II.

Do uiszczania powyższych opłat obowiązani są wszyscy, którzy napoje w Art. I. poszczególnione dla konsumpcji miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, czy to na własny użytek czy to na sprzedaż.

#### Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina Rudnik.

#### Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumpcji miejscowej w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcji ani obrotu handlowego.

#### Art. V.

Od opłaty tej ma być wolną wódka w tych wszystkich wypadkach w których po myśli §. 6. ces. rozporządzenia z dnia 17. lipca 1899 dz. p. p. Nr. 120. część II., wolną jest ona od państwowej opłaty konsumcyjnej.

#### Art. VI.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

#### Art. VII.

Dzierżawa dochodu z tych opłat ma być złączoną z dzierżawą prawa propinacji w gminie Rudnik a dla przeprowadzenia tej dzierżawy obowiązana jest gmina uzyskać zgodne porozumienie się z c. k. Dyrekcją galic. funduszu propinacyjnego, względnie z dzierżawcą prawa propinacji w Rudniku.

#### Art. VIII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy *en bloc*, poczem w oddzielnem gło-

sowaniu uchwała cały projekt ustawy *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego o udzielenie Radzie powiatowej w Chrzanowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu na przekopie Wisły pod Jankowicami i od przewozu na starem korycie Wisły w Jankowicach pod Podjarkami.

Sprawozdawca p. Dąbski odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej uchwały:

#### U c h w a ł a

o udzieleniu Radzie powiatowej w Chrzanowie koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez przekop Wisły pod Jankowicami i od przewozu przez stare koryto Wisły w Jankowicach pod Podjarkami.

#### Art. I.

Radzie powiatowej w Chrzanowie nadaje się na lat pięć od wejścia w wykonania tej uchwały prawo do pobierania myta od przewozu przez przekop Wisły pod Jankowicami i od przewozu przez stare koryto Wisły w Jankowicach pod Podjarkami, pod warunkiem utrzymywania przedmiotów omyconych kosztem funduszu powiatowego w dobrym stanie, z zastrzeżeniem zastosowania postanowień zawartych w §§. 14. i 35. ust. 3. ustawy drogowej z dnia 5. lipca 1897 (Dz. u. kr. Nr. 43).

#### Art. II.

Opłatę myta pobierać należy podług następującego wymiaru:

I. Od przewozu przez przekop Wisły pod Jankowicami.

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 12 (dwanaście) h;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 6 (sześć) h;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 3 (trzy) h;

d) od jednej osoby, wyjąwszy woźnicę przy zaprzęgu i wierzchem jadącego 3 (trzy) h;

II. Od przewozu przez stare koryto Wisły w Jankowicach pod Podjarkami.

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu 8 (ośm) h;

b) od każdej sztuki bydła pociągowego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 4 (cztery) h;

c) od każdej sztuki bydła pędzonego, drobnego 2 (dwa) h;

d) od jednej osoby, wyjąwszy woźnicę przy zaprzęgu i wierzchem jadącego 2 (dwa) h;

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebkieta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem nie opłaca się żadnej należitości.

Zwierzęta, które ssą lub przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytniczej.

#### Art. III.

Przy poborze myta mają być zachowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty mytniczej lub o znizeniu tejże.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej uchwały *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt uchwały *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czy-



tania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Przemyslanach na pobór w r. 1907 wyższych dodatków powiatowych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej uchwały:

Reprezentacji powiatowej w Przemyslanach zezwala się pobierać w r. 1907 na cele powiatu dodatki powiatowe w wysokości 69% od państwowych podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego, a to obok 10% ustawowego dodatku na rzecz powiatowego funduszu dróg gminnych.

Izba bez rozprawy uchwała powyższy wniosek.

Uchwaliliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania przyjmuje Izba powyższą uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminom Bołochów, Jaworówka i Majdan (powiat Kałusz) na pobór w r. 1907 wyższych dodatków gminnych do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej uchwały:

Następującym gminom powiatu Kałuskiego zezwala się pobierać w roku 1907 na pokrycie niedoborów budżetowych, dodatki gminne do podatków bezpośrednich z wyłączeniem podatku osobisto-dochodowego.

1) Gminie Bołochów . . . 130%.

2) Gminie Jaworówka . . . 110%.

3) Gminie Majdan . . . 153%,  
obok 39% dodatku gminnego na potrzeby szkolne.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej uchwały *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej uchwały *en bloc*, poczem w oddzielnym głosowaniu uchwała cały projekt uchwały *en bloc*.

Uchwaliliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Krosno na pobór opłat gminnych od piwa.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej ustawy:

#### U s t a w a

z dnia . . . . . o zezwoleniu gminie m. Krosna na pobór opłaty gminnej od piwa.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

#### Art. I.

Gminie miasta Krosna zezwala się pobierać od dnia wejścia w życie niniejszej ustawy do końca r. 1909, opłatę gminną od piwa w gminie wyrabianego lub w jej obręb wprowadzonego i w niej zużywanego w wysokości po 3 kor. 40 hal. od jednego hektolitra.

#### Art. II.

Do uiszczania powyższej opłaty obowiązani są wszyscy, którzy piwo dla kon-

samcy miejscowej wyrabiają lub prowadzą czy to na własny użytek czy też na sprzedaż.

### Art. III.

Okręg poborowy stanowi gmina m. Krośna.

### Art. IV.

Ta opłata ciąży tylko na konsumcyi miejscowej w obrębie gminy nie wolno nią obciążać produkeyi ani obrotu handlowego.

### Art. V.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tej opłaty wyda w drodze administracyjnej c. k. Namiestnictwo w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

### Art. VI.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

### Art. VII.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt ustawy *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie czasowego uwolnienia nowych domów w m. Buczaczu od dodatków gminnych i powiatowych.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej ustawy:

## U s t a w a

z dnia . . . . o czasowem uwolnieniu nowych domów w m. Buczaczu od dodatków gminnych i powiatowych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

### Art. I.

Nowe domy w m. Buczaczu, które w czasie od roku 1907 do końca roku 1909 zbudowane zostaną, uwalnia się od dodatków gminnych i powiatowych na taki sam okres czasu, na jaki te uzyskają czasowe uwolnienie od państwowego podatku domowego.

### Art. II.

Nowe domy zbudowane w czasie od roku 1900 do końca roku 1906 uwalnia się od dodatków gminnych, oraz nowe domy zbudowane w czasie od roku 1904 do końca roku 1906 uwalnia się od dodatków powiatowych, za czas ubiegły i na przyszłość na taki sam okres czasu, na jaki domy te uzyskały lub uzyskają czasowe uwolnienie od państwowego podatku domowego.

### Art. III.

Właściciele domów wymienionych w Art. I. i II. obowiązani są natomiast przez czas podany we wspomnianych artykułach uiszczać dodatki gminne i powiatowe od 5% państwowego podatku za wolne lata.

### Art. IV.

Ustawa niniejsza nie narusza postanowień §. 43. ustawy drogowej z 5. lipca 1897. Nr. 43. dz. u. kr.

### Art. V.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

### Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i Ministrowi skarbu

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt ustawy *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacji powiatowej w Limanowej na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki w kwocie 20.000 K. na cele drogowe.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego zakończone projektem następującej ustawy:

#### U s t a w a

z dnia . . . . . o zezwoleniu Reprezentacji powiatowej w Limanowej pożyczki w kwocie 20.000 kor.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, postanawiam co następuje:

#### Art. I.

Reprezentacji powiatowej w Limanowej zezwala się w myśl postanowień §. 24. ust. o Reprezentacji powiatowej z 12. sierpnia 1866 Nr. 21 Dz. ust. kraj. na zaciągnięcie imieniem powiatu pożyczki na dalszą budowę drogi gminnej Młynne-Ujanowice oraz na naprawę dróg powiatowych i gminnych zniszczonych klęską powodzi.

#### Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

#### Art. III.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych i i Ministrowi skarbu.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy *en bloc*.

Izba uchwała przyjęcie powyższej ustawy *en bloc*, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwała cały projekt ustawy *en bloc*.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwała Izba powyższy projekt ustawy w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. Mycielski czyta:

#### W n i o s e k.

Zważywszy, że wszyscy funkcyonaryusze państwowi i autonomiczni mają możność otrzymania zaliczki na płacę, zważywszy, że od tego dobrodziejstwa wykluczeni są jedynie nauczyciele ludowi, zważywszy, że nauczyciel ludowy przy szczupłych, nawet na utrzymanie rodziny w normalnych warunkach niewystarczających poborach w razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku w rodzinie, nie mogąc się poratować zaliczką na płacę, popada często w lichwę,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Na zaliczki zwrotne na płacę dla nauczycieli ludowych należy wstawiać corocznie do budżetu odpowiednią kwotę począwszy od roku 1908.

We Lwowie, dnia 1. marca 1907.

Wnioskodawca:

Tomaszewski, w. r.

Michalski, Kleski, Maryewski, E. Michalowski, Jabłoński, Tarnawski, Żardecki, Bed-



narski, Buynowski, Wurst, Maiss, Rutowski, Loewenstein, Wiśniewski, Piętaś.

### W n i o s e k.

Zważywszy, że znaczna część środkowo północnej części kraju ponosi ciężary dotkliwe, wynikające z wysokich taryf obowiązujących zarówno dla ruchu osobowego, jak i towarowego na kolei Lwów-Belzec, że zatem ta część kraju w porównaniu do innych, korzystających z kolei państwowych, znacznie jest upośledzona;

zważywszy, że dochody wysokie tej kolei nie usprawiedliwiają analogicznie do innych kolei lokalnych tych wysokich taryf, tembardziej, że kolej ta nie posiada cech kolei lokalnej;

zważywszy, że dochody te rosną tempem bardzo różnym i że wskutek tego każde opóźnienie upaństwowienia w dzisiejszej sytuacji z czasem nieuniknionego, połączone będzie ze znacznym podrożeniem,

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Wzywa się c. k. Rząd, aby jak najszybciej przeprowadził rewizję i obniżenie taryf kolei Lwów-Belzec;

2) aby jak najprędzej przystąpił do upaństwowienia tejże kolei.

We Lwowie, dnia 1. marca 1907.

Wnioskodawca:

Andrzej Lubomirski, w. r.

Białoskórski, Starzyński, Rozwadowski, Stadnicki, Tad. Cieński, Jan Urbański, Milewski, Mycielski, Wł. Kraiński, Gorayski, Bał, Kozłowski, Skalkowski, Kaz. Lubomirski.

Schnell, Abrahamowicz, Moysa.

### W n i o s e k

posła Pinińskiego i tow. w sprawie rewizji i zmiany regulaminu obrad Sejmu krajowego.

Zważywszy, że obowiązujący regulamin obrad Sejmu krajowego jest pod wieloma względami niejasny, zawiły i niejednorodny, gdyż niejednokrotnie nowelami zmieniany;

zważywszy, że w razie ewentualnego pomnożenia mandatów sejmowych w przyszłości zmiany regulaminu obrad będą potrzebne dla zapewnienia normalnego przebiegu obrad;

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Wydział krajowy, ażeby w ciągu bieżącej sesji wniósł projekt jednolitego odpowiednio zreformowanego projektu regulaminu obrad sejmowych.

We Lwowie, dnia 1. marca 1907.

Wnioskodawca:

Piniński, w. r.

Abrahamowicz, Stadnicki, Bobrzyński, M. Urbański, Jan Urbański, Skałkowski, La-skowski, Adam Jędrzejowicz, Władysław Kraiński, Krzysztofowicz, Wiktor Czajkowski, Horodyski, Vivien, St. Jędrzejowicz, Lityński, Rudrof.

### W n i o s e k.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się c. k. Rząd, aby w drodze właściwej zarządził:

1. Szynki propinacyjne należy zamykać w niedziele i uroczyste święta katolickie od 6. godziny wieczorem dnia poprzedzającego wymienione dni, do 6. rano dni następujących po niedzielach i świętach.

2. Szynki będą zamknięte także w dniu i miejscu wyborów do Rady państwa i Sejmu krajowego.

We Lwowie, dnia 1. marca 1907.

Wnioskodawca:

Ks. Wileczkiewicz, w. r.

Szwed, Maryewski, Bednarski, Potoczek, F. Włodek, Trzecieski, Mazikiewicz, Lubomirski, J. Jaworski, L. Cieński, Effenowicz, Kuryłowicz, Szajer, Sękowski, Maiss, Tomaszewski, Federowicz

## W n i o s e k.

§. 57. ustawy polowej z 17. lipca 1876 Nr. 28. Dz. ust. kraj. postanawia, że kary pieniężne za przestępstwa polowe wpływają do funduszu pożyczkowego gminy, w której przestępstwa te popełnione zostały.

Zważywszy, że postanowienie powyższe ze względu na nieliczną tylko ilość kas pożyczkowych gminnych w wielu wypadkach nie może mieć zastosowania,

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

We Lwowie, dnia 1. marca 1907.

Wnioskodawca:  
Brunicki, w. r.

Stadnicki, Starzyński, Winc. Kraiński, Niezabitowski, Schnell, J. Urbański, Kozłowski, Piniński, Krzysztofowicz, Białoskórski, Abrahamowicz, Bal, Rudrof, Wład. Czajkowski.

## U s t a w a

z dnia . . . . . w przedmiocie zmiany §. 57. ustawy z 17. lipca 1876 Nr. 28. Dz. ust. kraj.

## Art. I.

§. 57. ustawy z 17. lipca 1876 Nr. 28. Dz. ust. kraj. uchyla się w dotychczasowym brzmieniu a natomiast obowiązująco będą następujące postanowienia:

## §. 57.

Kary pieniężne za przestępstwa polowe wpływają do funduszu ubogich tej gminy, w której obrębie przestępstwa te popełnione zostały.

## Art. II.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Sekretarz p. Urbański czyta:

## I n t e r p e l a c y a

posła Krempy i tow. do JE. Prezydenta Rady szkolnej krajowej w sprawie budowy szkoły w Jaślanach.

Przed 30-tu laty gmina rzeczona wybudowała kosztem własnym, bo 8000 kor. wynoszącym szkołę jednoklasową. A że ta szkoła była za mała i groziła zawaleniem, postanowiła Rada szkolna miejscowa za inicjatywą Rady szkolnej okręgowej nową wymurować.

Szkoła stara z drzewa, ma całej objętości 16 metrów długości a 8 szerokości z tego pomiaru klasa do nauki wynosi 8 metrów długości i 8 szerokości.

Gmina zapożyczyła się w kasie Reiffeisena w Padwi, ale aby dopiąć celu wymurowania nowej szkoły, złożyła naprzód z góry 3400 koron i przy pomocy reszty z funduszu szkolnego została nareszcie w mowie będąca szkoła wymurowaną, jest obecnie już dachem pokrytą; rozumie się wedle planów Rady szkolnej krajowej i sił tejsze Rady — technicznych. No, ale jaka tu szkoła jest bardzo znamienne, ażeby coś podobnego dopuścić t. j. na 200 dzieci uczęszczających wymurowano salę szkolną o długości 7 m. 80 cm. a szerokości 5 m. 70 ctm. a więc krótszą i węższą od klasy w starej szkole.

Charakterystycznymi są pokoje dla nauczyciela: Jest 2 pokoje, z których jeden jest 2 metry 70 cmt. szeroki a 3 metry długi, drugi zaś, zwany większy 3 metry szeroki i 3 mtr. długi, ale zato wysokość tych pokoi 3 metry i 30 cm. wynosi, to znaczy, iż wysokość jest wyższa niż długość lub szerokość tychże ubikacyj. Spiżarki przy szkole lub wewnątrz tejsze nie ma żadnej, mimo, że do szkoły jest 2 morgi gruntu, które używa sam nauczyciel.

Nadmienić należy, że sala naukowa w nowej szkole jest obliczona na 56 dzieci — wobec tego gmina narażona na kolosalną stratę włożywszy swe fundusze w kwocie 3400 koron, obecnie ani pieniędzy, ani szkoły nie ma; ani tejsze należytego pomieszczenia dla nauczyciela; które raczej na kurniki, aniżeli na pokoje dla pedagoga się nadają. Wina leży w Władzach szkolnych,

które w tym wypadku tak postąpiły i dla tego zapytują podpisani:

1) Czy JE. Panu Namiestnikowi jako Prezydentowi Rady szkolnej krajowej wiadomo o wybudowaniu tak fatalnem szkoły w Jaślanach?

2) Co JE. raczy zarządzić, aby krzywda gminie została powetowana?

3) Czy JE. raczy polecić zbadanie na miejscu w Jaślanach tej akeyi, jednemu z urzędników Rady szkolnej krajowej i poczynienie kroków, celem uchYLENIA rzeczonej gminy od dalszych strat?

Lwów, dnia 29. lutego 1907.

Interpelant:  
Krempa, w. r.

Bojko, F. Włodek, Oleśnicki, Stapiński, Korol, Effenowicz, Staruch, Ostapeczuk, Kuryłowicz, Barabasz, Huryk, Jan Jaworski Mazikiewicz, Glidziuk.

#### I n t e r p e l a c y a

posła Krempy i towarz. do WP. c. k. komisarza Rządu w sprawie popierania przez zarząd galicyjskich dóbr i lasów państwowych, interesów barona Poppera z krzywdą galicyjskich drobnych przemysłowców drzewnych, i z uszczerbkiem dla Skarbu Państwa.

Już od dłuższego czasu dąży baron Popper wielki przemysłowiec drzewny, stale we Wiedniu mieszkający, do zmonopolizowania w swem ręku prawa eksploatacji lasów rządowych w Galicyi. W dążeniu tem wspiera go stale, tak galicyjska dyrekcya dóbr i lasów państwowych, jak również i ministerstwo rolnictwa. Dzieje się to z uszczerbkiem skarbu Państwa i z wielką krzywdą materyalną kilkudziesięciu rodzin galicyjskich przemysłowców drzewnych. Baronowi Popperowi wydzielawiono na lat dziesięć prawo kupna drzewa w lasach rządowych Delatyńskich i Nadworniańskich. Jako cenę sprzedaży i kupna ustanowiono kwotę 8 koron 60

hal. za 1 metr kubiczny włącznie z dostawą do stacyi kolejowej w Delatynie. Ponieważ dostawa jednego metra sześciennego drzewa do stacyi Delatyn kosztuje około pięć (5) koron (i tyle skarb rzeczywiście płaci przedsiębiorcy) okazuje się przeto, że za 1 m<sup>3</sup> kłód na pniu (w lesie) płaci baron Popper (po strąceniu kosztów dostawy) zaledwie trzy korony 60 hal. Tak niskie ceny są jednak wyjątkowo dla barona Poppera. Od przemysłowców galicyjskich natomiast żąda dyrekcya domen za to samo drzewo na pniu po 8 koron, a więc o 4 korony 40 hal. za każdy meter kubiczny więcej niż płaci baron Popper.

Szebsel Bloch, właściciel tartaku w Luhu (powiat Nadworna) wniósł jeszcze z początkiem roku 1901 ofertę, w której zaoferował cenę 8 kor. 60 h. za 1 m<sup>3</sup>. włącznie z dostawą do tartaku w Luhu. Oświadczył wówczas gotowość zakupna kłoców w rocznem quantum 2.500 m<sup>3</sup> na okres lat dziesięciu. Równocześnie w swej ofercie złożył on deklaracyę gwarantującą, imieniem i z upoważnienia innych okolicznych przemysłowców lasowych, zakupno wszystkich kłoców, jakie w odnośnem decenium do sprzedania będą. Oferty tej nie przedłożyła Dyrekcya domen weale ministerstwu, aczkolwiek oferta ta była już wówczas korzystniejszą dla skarbu Państwa niż obecny kontrakt z baronem Popperem, a to z tego powodu ponieważ dostawa drzewa do tartaku w Luhu jest tańszą od dostawy na stacyę Delatyn i kosztuje skarb Państwa na każdym metrze kubicznym o jedną koronę mniej niż dostawa drzewa dla barona Poppera, na stacyę kolejową w Delatynie.

W dwa lata później sprzedano drzewo Popperowi na lat dziesięć, pomimo, iż oferta jego była niższą od oferty Blocha.

Podaniem z dnia 16. sierpnia 1906 r. zaoferował Bloch cenę 9 koron 60 hal. za 1 m<sup>3</sup> kłoców jodłowych, świerkowych, loco tartak Luhu. Ponieważ równocześnie wy-



raził on gotowość objęcia wyrobu i dostawy zakupionego przez niego drzewa, z wyznaczonego mu rewiru do tartarku w Luhu po cenie 3 kor. 90 hal. za 1 m<sup>3</sup>, przeto okazuje się, że zaoferował on tytułem ceny za 1 m<sup>3</sup> kłód tartacznych na pniu 5 kor. 70 hal. Cena przeto oferowana przez Blocha przewyższa cenę płaconą przez Poppera o 2 kor. 10 h. na każdym metrze kubicznym. Mimoto jednak rząd oferty Blocha zatwierdzić nie chce.

A przecież na korzyść oferty Blocha przemawiają jeszcze inne okoliczności, nad którymi rząd nie powinien i nie może przejść do porządku dziennego. Bloch należy do rzędu galicyjskich drobnych przemysłowców lasowych, których przodkowie od szeregu wieków całych w kraju tym, a nawet w jednej i tej samej okolicy żyli i pracowali. Przemysł drzewny przechodzi u nich z pokolenia na pokolenie drogą tradycyjnego spadku. Stał się on jedynym źródłem egzystencji dla tych rodzin. Przemysł ten prowadzą oni uczciwie i roztropnie, prowadzą go na korzyść kraju i współmieszkańców, a nie specjalnie dla chciwej spekulacji jak obco krajowi wiele przemysłowcy.

O ile zaś uczciwiej i skromniej pracują o tyle rzetelniejsza od wielkich przemysłowców dają gwarancję korzyści dla kraju — i o tyle pewniejszą, solidniejszą, przedstawiają siłę podatkową. Rząd jednak tego zrozumieć nie może, czy też nie chce, i popierając wiedeńskiego milionera spekulanta, przykładą rękę do ruiny materialnej naszych krajowych drobnych przemysłowców lasowych.

Podpisani zapytują Pana ek. komisarza Rządu:

I czy znane Mu naprowadzone powyż okoliczności? i

II w jaki sposób zamysła interweniować aby, galicyjskich przemysłowców drzewnych uchronić przed wyzyskiem i umożliwić im zakupno drzewa w lasach rządowych pod

tymi samymi warunkami pod jakimi kupuje baron Popper?

Lwów, dnia 27. lutego 1907.

Interpelant:

Fr. Krempa, w. r.

Oleśnicki, Stapiński, Huryk, F. Włodek, Effiuowicz, Bohaczewski, Bojko, Barabasz, Kuryłowicz, Mogilnicki, J. Jaworski, Korol, Staruch, Ostapczuk.

#### I n t e r p e l a c y a

posła Krempey i towarzyszy do JW Pana Komisarza Rządu, w sprawie dewastacyjnej gospodarki gminnej w Budzanowie.

Przed dwoma laty rozwiązano, bez żadnych ważniejszych i uzasadnionych powodów, radę gminną w miasteczku Budzanowie (powiat Trembowla), a kierownictwo gminą powierzono komisarzowi rządowemu p. Dobrowolskiemu. Od chwili tej rozpoczął się dla Budzanowa okres ekonomicznego upadku, prowadzący do nieuchronnej ruiny materialnej. Dobrowolski rządzący wbrew najżywotniejszym interesom gminy. Wbrew opinii rady przybocznej, marnotrawi grosz gminny na wydatki nieprzynoszące miastu żadnej korzyści kosztem kilku tysięcy koron wybudował Dobrowolski stadnię w miejscu zupełnie nieodpowiednim; z powodu braku w niej wody nikt ze studni tej nie ma pożytku. Wbrew zatwierdzonym planom i koncensom zarządził Dobrowolski zmiany w budowie rzeźni miejskiej. Zmiany te okazały się fatalnymi, popyły cały budynek i naraziły majątek gminny na kilkutysięczną stratę. Dobrowolski zezwolił na wybudowanie (na placu gminnym) młyna nad Seretem. Obecnie wprowadził młynarz wodę Sereta w inne koryto, a wyżej młyna założył groblę i podniósł stan wody o 1½ metra, przez co zatopioną została wielka część kępy gminnej, reprezentującej znaczną wartość. Ponadto w razie roztopów wiosennych grozi niebezpieczeństwo zerwania mostu na Serecie, i zatopienia całej kępy gminnej. Mi-

mo protestów i zażaleń mieszkańców, nie zarządza Dobrowolski żadnych środków ochronnych, toleruje samowolą młynarza i naraża miasto na niepowetowaną szkodę materialną. Katolicka gmina wyznaniowa posiada kawałek lasu dębowego, w obszarze około 9 morgów. Las ten przeznaczony jest dla ludności chrześcijańskiej, bądźto dla wsparcia pogorzalców, bądź też dla obdarowania biedniejszych mieszkańców drzewem opałowym. Mimo sprzeciwu całej rady przybocznej sprzedał Dobrowolski samowolnie wyrąb tego lasu na rok 1907 przez co skrzywdził katolickich mieszkańców Budzanowa. Pomimo, że pobiera dycy oznaczone przez namiestnictwo (po 6 kor. dziennie), a płatne przez gminę — ściąga Dobrowolski za owe funkcyje urzędowe od stron opłaty po 2 korony. Gospodarka taka trwa już blisko dwa lata, a doprowadziła do tego, że dodatki gminne wynoszą obecnie 146 proc.

Podpisani zapytują:

1) czy Rząd skłonny jest zarządzić bezzwłoczne dochodzenia w powyższej sprawie pociągając Dobrowolskiego do odpowiedzialności i usunąć go ze stanowiska komisarza rządowego w Budzanowie,

2) czy Rząd skłonny jest rozpisać bezzwłocznie wybory do rady gminnej w Budzanowie.

Lwów, dnia 29. lutego 1907.

Interpelant:  
Fr. Krempa, w. r.

Stapiński, F. Włodek, Huryk, Oleśnicki, Bohaczewski, Effenowicz, Bojko, Barabasz, Ostapczuk, Kuryłowicz, Mogilnicki, Jan Jaworski, Korol, Staruch.

I n t e r p e l a c y a

do Wysokiego c. k. Rządu!

Już od roku 1894 właściciele nadbrzeżnych gruntów Dunajca wnoszą prośby i zażalenia do Wysokiego c. k. Namiestnictwa w sprawie wyrządzonych szkód przez

złe bicie tam przy regulacyi Dunajca obok chłopskich gruntów. Rok rocznie nadbrzeżni właściciele gruntów ponoszą okropne szkody li tylko przez złą budowę tam ochronnych, i już obecnie woda zabrała im grunta prawie do połowy, a gdy tak dalej będzie, to wodę z całego koryta Dunajca wpakują pod same domy chłopskie. A gdy kto z poszkodowanych właścicieli gruntów uda się do pp. Inżynierów z prośbą o poradę lub pomoc w ochronie swej ziemi, to tylko wydrwiwają i wymyślają strony słowami: „macie Potoczaków posłami, to niech wezmą kijów i bronią waszych gruntów, aby woda nie brała“). I tak w gminie Świniarsku zabrała woda kilkadziesiąt morgów pastwiska i wiklin, w Chelmeu około 80 morgów pastwiska i wiklin z powodu fatalnej regulacyi Dunajca w Rdziostowie puszczono całe koryto wody pod grunta chłopskie, które woda zabiera.

W Łązku ad Dąbrowa zabrała woda Wojciechowi i Annie Czop około pięć morgów gruntu. Marcinkowice, z powodu regulacyi zabrała woda Józefowi Krzyżak 4 morgi gruntu, w Gminie Kurów zabrała woda kilkanaście morgów najlepszego gruntu i t. d. A wszystko to, dzieje się z powodu złej regulacyi, gdyż biją tamy po jednej stronie i odpędzają wodę w chłopskie grunta, a potem te szutrowiska zabierają na skarb państwa. Jest to gwałtowna grabież cudzej własności, popełniona przez władze rządowe na ludzie wiejskim, dla których nie ma praw i słuszności u władz rządowych.

Dlatego podpisani zapytują Wysoki c. k. Rząd:

1) Czy Wysoki Rząd nie byłby skłonny wziąć pod rozwagę te stosunki krzywdzące rolników nadbrzeżnych i poskromić samowolę Inżynierów przy regulacyi Dunajca i zarządzić czem śpieszniej budowy wodne tam, gdzie rzeka Dunajec użyteczne grunta zabiera.

2) Czy Wysoki Rząd nie byłby łaskaw choć w części wynagrodzić te krzywdy za-

braaniem gruntów przez wodę z powodu złej regulacji spowodowanych i przynajmniej oddać te miejsca, z których woda powierzchniową ziemię zgarnęła dawnym właścicielom pod kulturę wikliny.

Lwów, dnia 1. marca 1907.

Interpelant:  
Potoczek, w. r.

Stojałowski, Szwed, Szajer, Wilezkiewicz, Pastor, Szponder, Wesoliński, Zardecki, F. Włodek, Krempa, Oleśnicki, Barabasz, Effinowicz, Staruch, Ostapezuk, Korol, Huryk, Kuryłowicz, Mazikiewicz, Ochrymowicz.

#### I n t e r p e l a c y a

posła Jakóba Bojki i tow. do c. k. Rządu w sprawie regulacji rzeki Raby.

W r. 1904 rozpoczęto regulację rzeki Raby pod Osieczanami w powiecie myślenickim. Wedle planu ma mieć ta rzeka po uregulowaniu 20 m. szerokości i mieć wysokie nasypy, zasadzone krzewami. by wezbrana woda znajdowała tamy.

Dla zmniejszenia jednak kosztów regulacji, zamiast sprowadzać szuter i wikliny z miejsc odleglejszych, rozkopano nasyp, utworzony przez wodę na gruntach gospodarzy, zaś wikliny i szuter tego nasypu użyto na regulację rzeki, której jednak nowy nasyp jest tak dalece lichey i niski, zniszczony wał o wiele lepiej ochraniał grunta przed zalewem, teraz zaś lada powódź będzie powodem szeregu klęsk dla ludności tej okolicy.

Zaznaczyć trzeba, że koryto Raby należy znacznie rozszerzyć, usypać wyższy wał, gdyż teraz poziom łożyska rzeki w niektórych miejscach równa się poziomowi gruntów, nadto należy zbudować silnie tamy.

To przedstawwszy, zapytują podpisanii, czy Rząd zechce przedsięwziąć odpowiednie kroki, by zapobiedz grożącemu już z nastaniem tej wiosny niebezpieczeństwu ludności Osieczan.

We Lwowie, dnia 1. marca 1907.

Interpelant:  
J. Bojko, w. r.

F. Włodek, Kuryłowicz, Huryk, Oleśnicki, Krempa, Korol, Staruch, Barabasz, Stapiński, J. Jaworski, Potoczek, Effinowicz, Szwed, Mogilnicki.

#### I n t e r p e l a c y a

posła Filipa Włodka i tow. do Wydziału krajowego.

W roku 1904 w gminie Janowicach w powiecie białskim przeprowadzono roboty drenarskie na gruntach włościańskich, na które to roboty otrzymała spółka subwencyę 10.536 K. Przewodniczącym wynmienionej spółki był Antoni Kozak, który podniósł pieniądze i zakupywał materyały a mianowicie drenów 4 centymetrowych 169,600 było preliminowane po 32 K. z dowozem za tysiąc, co też Wydział krajowy w zupełności zapłacił, a on zakupił i odebrał tylko 146.000, to jest o 23.000 mniej, co znaczy, że 736 K. zostało w kasie spółki, zaś 5 centymetrowych było preliminowane 26.200, a odebrane 23.200 po 36 K. 36 h. za tysiąc, wskutek czego znów w kasie zostało 108 K. Również parcela 743 dwa razy w kosztorysie policzoną została, z czego znów zostało 100 K. w kasie spółki, które Wydział krajowy wypłacił. Parcela Michała Ślusarczyka wcale zdrenowaną nie została z czego znów 106 K. 56 b. zostało w kasie, ponadto Franciszek Adamski i Jan Kubik zakupili dreny za własne pieniądze, jak świadczą rachunki przesłane Wydziałowi krajowemu, na parcele objęte planami i kosztorysem, na które to dreny Kozak również podniósł pieniądze, ponieważ subwencyę przyznaną prawie w zupełności wyczerpał. Nadmienić musimy, że zostało kilka wyłotów także mniej dokładnie zbudowanych, z czego znów oszczędność pozostała. W skutek tego powinno znaleźć się w kasie spółki około 1300 K. tymczasem Kozak wykazał przy zakupie materyałów niedobór.



Podpisani zapytną Wydział krajowy czy jest gotów zbadać tę sprawę i fundusze publiczne ocalić.

Lwów dnia 1. marca 1907.

Interpelujący:  
Filip Włodek, w. r.

Bojko, Krempa, Oleśnicki, J. Jaworski, Mógilnicki, Effinowicz, Szwed, Potoczek, Szajer, Kuryłowicz, Wilezkiewicz, Mazikiewicz, Korol, Huryk, Staruch.

### I n t e r p e l a c y a

do JW Pana Komisarza rządowego w sprawie niesprawiedliwego sklasyfikowania domów mieszkalnych w gminie Smęgorzów i przeniesienia do wyższej domowo-klasowej taryfy.

Jak załączone pismo gminy Smęgorzów powiatu Dąbrowa świadczy, przybył delegat c. k. Starostwa w Dąbrowie do gminy Smęgorzów celem oględzin na miejscach wszystkich domów mieszkalnych.

Delegat w towarzystwie jednego członka gminy wchodził do domów mieszkalnych i sam klasyfikował. Klasyfikacja ta wypadła zdaniem gminy Smęgorzów — niesprawiedliwie. Domy wiejskie w Smęgorzowie podzielone są na 3 części — sieni, izba mieszkalna i komora.

Skoro tylko w komorze delegat zastał okno, wlezał dom do XV. a nawet XIV klasy, co się sprzeciwia ustawie z dnia 9. lutego 1882 §. 8 taryfie B.

Są także w gminie mieszkalne domki do których jak przewiduje powyżej cytowana taryfa nie można żadnej klasy stosować, gdyż stoją osobno, jedną izdebkę o wysokości niespełna 2 metrów posiadają i które powinny opłacać 75 kr. podatku dom. kl. Te domki wciągnięto do XVI. kl. taryfowej.

Wobec tego podpisani zapytną czy c. k. Rząd nie byłby skłonny wymierzyć tej gminie biednej, na lotnych piaskach o-

siadłej sprawiedliwość, przywracając dawną klasyfikację ich domów mieszkalnych.

We Lwowie, dnia 28. lutego 1907.

Interpelujący:  
Ks. Wilezkiewicz w. r.

Effinowicz, Buynowski, Mazikiewicz, Fedorowicz, Trzeciński, L. Cieński, Sękowski, Tomaszewski, F. Włodek, Szwed, Maryewski, Maiss, Bednarski Potoczek, Szajer.

Wysoki Sejmie!

My włościanie gminy Smęgorzowa pow. Dąbrowskiego wnosimy następujące zażalenie do Wysokiego Sejmu na ręce naszego Posła ks. Wilezkiewicza jak następuje. Z. r. przybył do naszej gminy Smęgorzowa delegat c. k. Starostwa w Dąbrowie celem oględzin na miejscu wszystkich budynków. Delegat ów miał dostać od Zwierzchności gminnej trzech członków i w ten sposób złożona komisya miała obejść wszystkie budynki wchodząc nawet do wnętrza. Gdyż jednak nie tak się stało. Delegat dostał tylko jednego, tylko jako przewodnika i w ten sposób odbyła się klasyfikacja.

My włościanie zostaliśmy tak wysoko opodatkowani w niebywały sposób u. p. nasze wiejskie domy składają się przeważnie z trzech części tj. sieni, izby i komory gdyż z chwilą czasu familia przebywa to w takiej komorze robi okienko i za to okno bierze się taki budynek do klasy XV. a i do XIV. zaś są u nas i takie szczupłe mieszkania o jednem okienku i wchód pochyły, bo takie mieszkanie niema ani dwóch metrów wysokości i takie mieszkania też są zaliczone do XVI. klasy gdy one nie wartają ani połowy tejże klasy w takich mieszkaniach są żebracy bez żadnych dochodów.

Przeto upraszamy, ażeby Wysoki Sejm raczył nas od takiej ustawy uwolnić i krzywdy nasze zwrócić.

Zwierzchność gminna Smęgorzów 18/2. 1907.

L. S. Jan Noga, wójt, w. r.

Jan Bania zast. wójta, Jan Tabór assesor, Wojciech Ryczek radny, Michał Noga radny, Piotr Ryczek radny, Jędrzej Forgiel radny, Andrzej Pycik radny, Dryzna Wojciech radny, Józef Tabor radny, Ludwik Przyby radny, Jan Zych radny.

### Interpelacya

do JW. Pana Komisarza rządowego.

Z uwagi, że dla ćwiczeń wojskowych powołani bywają i tacy rezerwiści i landwerzyści, którzy nie mają żadnego majątku a rodziny swoje utrzymują wyłącznie groszem codziennie zapracowanym -- dalej

z uwagi, że przez czas ćwiczeń wojskowych rodzina powołanego pozbawiona jest środków do życia i utrzymania się, a częstokroć przy zdarzających się chorobach jest do ostatecznej nędzy doprowadzona, .

zapytują przeto podpisani, czyli Wysocki c. k. Rząd byłby skłonny na czas ćwiczeń rezerwistów i landwerzystów przyjsię ich rodzinom w pomoc i z funduszków tak wojskowych choć skromne zasilki na ich utrzymanie wyznaczyć?

We Lwowie dnia 1. marca 1907.

Interpelant:  
Szwed, w. r.

Kramarczyk, Pastor, Wesoliński, Szponder, Wilezkiewicz, Potoczek, Oleśnicki, Huryk, Barabasz, Effenowicz, Bohaczewski, Staruch, Korol, Jan Jaworski, Mogilnicki.

Sekretarz p. Mazikiewicz czyta:

### Interpelacya

posła Kuryłowicza i tow. do c. k. Komisarza rządowego z powodu przeniesienia adjunkta podatkowego St. Sozańskiego, z Dynowa do Liszek.

Adjunkt urzędu podatkowego w Dynowie St. Sozański został w tych dniach przeniesiony z Dynowa do Liszek koło Krakowa bez żadnej słusznej przyczyny służ-

bowej tylko prawdopodobnie ze względów prywatnych.

Z tej przyczyny zapytują podpisani c. k. Komisarza rządowego:

Czy raczy on podać służbowe względy które spowodowały przeniesienie adjunkta podatkowego St. Sozańskiego z Dynowa do Liszek?

Interpelant:  
Kuryłowicz, w. r.

Korol, Oleśnicki, Glidziuk, J. Jaworski, Staruch, Barabasz, Ostapczuk, Huryk, Mazikiewicz, Mogilnicki, Stapiński, Effenowicz, Bohaczewski, F. Włodek, Bojko.

### Interpelacya

do c. k. Rządu.

W Radzie powiatowej w Dobromilu -- panują takie stosunki, że wprost sprzeciwiają się prawu i sprawiedliwości. Marszałek powiatowy p. Paweł Tyszkowski zupełnie nie urzęduje -- wystarczy skonstatować, że ani razu nie pokazał się w Radzie powiatowej. Rządy więc prowadzi p. wicemarszałek Korwin, który wprowadził taki bezrząd i niedbalstwo do wszystkich agend, że będzie trzeba całych lat, ażeby można było tę stajnię oczyścić. Od dwu lat braknie 7 członków, czteru zaś członków zupełnie nie przybywa na posiedzenia z obawy, ażeby odium tej gospodarki nie splamiło ich dobrego imienia. Mimo tego p. Korwin nie stara się o rozpisanie wyborów, obawiając się, ażeby do tego ciała nie weszli ludzie, którzyby napiętnowali marnotrawstwo i rabunek publicznego grosza. Statut dawno uchwalony, jednak dotychczas p. Korwin nie rozpiął konkursu na lustratora, kasyera, kancelistę i inżyniera. Dotychczasowi funkcyonaryusze na tych posadach wiszą na łasce p. Korwina jako podatne narzędzia do jego nadużyć. Kontroli niema żadnej.

Jednych członków rady powiatowej jedna sobie p. Korwin patryotyzmem i sybie z worka powiatowego na różne sokolnie, kapielki, kościoły i tow. szkoły ludowej da-

leko poza granice innych powiatów; drugich zaś jedna sobie kiełbasą i wódką. Nie dziwnego że p. Korwin jako delegat drogi, zabrał przed kilkoma laty z kasy powiatowej 50.000 K na drogę ze swojej wsi.

Rachunków dotychczas nie złożył — gdy zaś komisya lustracyjna w roku 1906 zażądała przedłożenia tych rachunków, oświadczył konduktor drogi, że skutkiem rozkazu przedłożyć ich nie może. Na niewygodnych wójtów nakłada p. Korwin zaco bądź grube kary pieniężne, jeżeli zaś wójt jest zarazem i członkiem rady powiatowej, to tych karnie ściga, ażeby trzymać ich na rzemyczku.

Kary pieniężne nałożone na wójta z Huczka Husara wynoszą więcej jak 300 K. Gospodarka w gminie Huczka przechodzi wszelkie pojęcie ładu i racjonalności — tak że cała inteligencya która zasiada w radzie złożyła swoje mandaty. P. Korwin jednak głuchy na wszystko bo Husar jest członkiem i rady powiatowej i dla kompletu przybiera go na zastępcę wydziałowego na posiedzenie wydziału.

P. Korwin obrócił kilka najpiękniejszych pokoi w budynku Rady powiatowej na swoje prywatne pomieszkanie, a nory wilgotne przeznaczył na kancelarye dla urzędników, które w dodatku nie każe opalać, tak, że stała temperatura nigdy nie przekracza 10 st. zimna.

Za pieniądze powiatu sprawił p. Korwin dla tych apartamentów drogocenne meble a nawet całe naczynie kuchenne i pościel.

Swego byłego leśniczego p. Janotę ustanowił lustratorem powiatu — wynagradzając go w ten sposób za uporządkowanie swoich własnych lasów.

Oprócz tajnej pensyi, pobiera p. Janota za każdą czynność tajne dyety, które rocznie dosięgają 1600—2000 Kor.

Za każde wydanie kilku sztuk drzewa z lasu gminnego jakiemu bądź pogorzalcowi lub biedakowi, pobiera p. Janota czy to

w miejscu, czy poza Dobromilem dyety, które zawsze są większe niż wartość cehowanego drzewa.

Do budżetu wstawia p. Korwin cyfry i tytuły pozorne lub ryczałtowo i tak: ryczałt na drogę, gdzie nie podano skąd i dokąd, dalej ryczałt na konduktorów drog bez oznaczenia komu i ile. Wszystkiem tem dysponuje p. Korwin sam wedle swego własnego uznania.

Jeżeli otwiera się nową drogę, wtedy p. Korwin zabiera grunta chłopskie iure caduco, a następnie — gdy sąd zażąda uporządkowania stanu tabularnego, deleguje się adwokata z urzędnikami powiatowymi — opłaca się koszta komisyjne sądu dla wykupna gruntów i spis aktów prawnych. Taka gospodarka pożarła w poprzednich latach ogromne sumy, a dla tego, że chłopi ex post stawiają przesadne pretensye.

Pism, jakie nadchodzą do rady powiatowej nie wolno nikomu otwierać, muszą one leżeć, aż przyjdzie i przyglądnie je pan wice-marszałek. Potem daje do protokołu wedle swojej woli. Dlatego nie można mieć prawdziwego obrazu i sprawy nie mogą doczekać się załatwienia.

Gdy Wydział krajowy zażądał aktów w roku 1906 i kilka razy o nie pisał i telegrafował, musiał posyłać własnego urzędnika, ażeby akta zabrał i przywiózł z sobą.

Bez planów i kosztorysów, nie odnosząc się zupełnie do kompetentnych władz, rozkazał p. Korwin wybudować w r. 1906 konduktorowi drogowemu, drogę w korycie rzeki z Książypola do Huczka, zabierając per nefas grunta gminne bez odszkodowania, kosztem 65.000 Kor. i do tego użył i subwencyi krajowej. Pierwszy jednak wylew zdmuchnął całą drogę bez śladu, do tego podwyższone koryto załało sąsiednie grunta i chaty i utworzyło się jednostajne szutrowisko.

I tak to ciężka krwawica ludzka, składana jako haracz powiatowi idzie marnie na szkodę mieszkańców.



Listy wypłat robotników sporządza sam konduktor drogi, sam bierze pieniądze z kasy wedle listy i sam wypłaca.

Z końcem roku dopiero delegat drogi zaopatruje te listy klauzulą, coram me. Gdzież kontrola grosza publicznego.

Pan Korwin chcąc przysporzyć Janocie dochodów — nakazał wszystkim gminom założyć księgi kontrolne wedle własnego pomysłu (takie konta gminy prowadziły), a ponieważ szemat miał pisać sam p. Janota — musiała każda gmina — a jest ich 100 kilka, płacić mu po 30 K.

Pan Korwin był kilka razy karany, mimo tego przedłożono jego wybór Najjaś. Panu do zatwierdzenia, a teraz toleruje się go w urzędzie, chociaż stoi pod zarzutem współwiny w kradzieży skarbowej surowicy.

Ponieważ członkowie Rady chcieli zbroj-cotować Korwina i na posiedzenia nie przychodzili, to Korwin, ażeby zniewolić ich, użył interwencji c. k. inspektora szkolnego i urzędników sądowych, a braciom i szwagrom tych panów nadał różne posady w radzie powiatowej. Oprócz tego wypłacił więcej jak 500 K. członkom Rady powiatowej tytułem dyet za obecność na posiedzeniu — a nadto członków chłopów tak spoił, że wywoływało to publiczne zgorszenie. Wydział krajowy wysłał dwu urzędników na lustrację gospodarki powiatowej i mimo, że już minęło kilka miesięcy, dotychczas sprawa ta spi w Wydziale krajowym i rezultat czekać się trudno.

Jeżeli u nas panuje zasada prać brudy w domu, to niechaj piorą prędko i radykalnie, bo inaczej pozostaje chyba droga do Ministerstwa i Najjaś. Pana.

C. k. adjunkt sądu Gawlik jak urzędował w Birczy — został wybrany członkiem Rady powiatowej, teraz gdy przeniósł się do Jarosławia stracił swój mandat. Mimo tego sforsował go Korwin, ażeby przyjechał na posiedzenie Rady powiatowej

z obawy, że nie będzie mieć kompletu i wypłacił mu koszta podróży w sumie 50 K.

Komisya z Wydziału krajowego za-suspendowała kasyera Terbandego, a wtedy wydziałowy pan Cipser powiedział, że nie przyjdzie tak długo na posiedzenie Wydziału, dopóki Terband nie będzie restytuowany. Wtedy Korwin, ażeby uzyskać komplet Wydziału, bez odniesienia się do Wydziału krajowego, sam restytuował Terbandego, któremu oddał nazad kasyerstwo w Radzie powiatowej.

Wobec tych faktów zapytują podpisani: czy wiadome są c. k. Rządowi powyższe fakty?

Czy gotów jest c. k. Rząd jak najprędzej Radę powiatową w Dobromilu rozwiązać?

Interpelant:  
Oleśnicki, w. r.

Huryk, Staruch, Ostapeczuk, Barabasz, Koroł, J. Jaworski, Glidziuk, Kuryłowicz, Mazikiewicz, Effenowicz, Mogilnicki, Bohaczewski, Bojko, F. Włodek, Krempa.

#### I n t e r p e l a c y a

p. J. Jaworskiego i towarzyszy do c. k. Komisarza rządowego w sprawie polowania w powiecie starosamborskim.

W Starym Samborze zawiązało się przed kilkoma laty towarzystwo myśliwskie złożone z samych urzędników c. k. Starostwa i rady powiatowej. Z urzędników starostwa między innymi należą: Eugeniusz Wiśniewski c. k. inspektor podatkowy, Mieczysław Zieliński c. k. konceptista i Sołtys sekretarz c. k. Starostwa. Przez to nikt z pobliskich wsi koło Starego Sambora nie może otrzymać paszportu na broń, ażeby potem nie mógł stanąć do licytacji polowania.

N. p. Andrzej Pukacz, gospodarz w Strzelbiecach, człowiek trzeźwy i w powiecie bardzo poważany już cztery lata stara się o paszport na broń, lecz ciągle na próżno, a bez paszportu na broń do polowania

w Starym Samborze nikogo nie przypuszczają do licytacji polowania. Dnia 14. grudnia 1906 r. stanął był gospodarz z Bielicza Nikola Oszczypok, lecz c. k. konceptista Zieliński nie przypuścił go jedynie dlatego, że nie miał paszportu na broń.

Dlatego podpisani niniejszem zapytują:

Jak usprawiedliwi c. k. Rząd takie postępowanie swoich urzędników przy c. k. Starostwie w Starym Samborze, i co wobec tego zamysła zarządzić?

Lwów, dnia 27. lutego 1907.

Interpelant:

J. Jaworski, w. r.

Stapiński, Krempa, Bojko, F. Włodek, Mazikiewicz, Korol, Mogilnicki, Ochrymowicz,

Effinowicz, Oleśnicki, Bohaczewski, Barabasz, Staruch, Ostapczuk.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieści na porządku dziennym jednego z najbliższych posiedzeń, interpelacye zaś odstąpi p. Komisarzowi rządowemu względnie Wydziałowi krajowemu.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dzień 2. marca 1907 godzinę 10 przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia 1 minut 22 po południu.

Marszałek:

***Stanisław Badeni, w. r.***

Sekretarze:

***Mieczysław Urbański, w. r.***  
***Kazimierz Lubomirski, w. r.***